GAZETA KRAKOWSKA

Nro 75.

Z KRAKOWA DNIA 17 WRZESNIA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 9 Września.

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Krolestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy Krol Polski

&c. &c. &c.

Zważywszy z iedney strony, iż dla wzrostu rolnictwa, przemysłu, handlu, dla wygody i ozdoby kraiu, iest koniecznie potrzebne urządzenie i utrzymanie dróg bitych; iż z rozporządzeń dawnych Rządów Polskich, należy się od mieszkańców usługa szarwarkowa do dróg publicznych; bacząc z drugiey strony, że szarwarki wymagane i uskuteczniane w naturze, są, iak doświadczenie przekonało, powodem do licznych nadużyciów i niedogodności;

Na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, po wysłuchaniu zdania ogólnego Zgromadzenia Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Od dnia 1 Stycznia 1821 r. zamiast 8miu dni szarwarku, rocznie, teraz do dróg publicznych i bitych z dymu odrabianego, będą do roboty wspomnionych dróg nie w naturze, lecz w opłacie pieniężney używane tylko dni cztery, to iest: z dymu ciągłego dwa ciągłe i dwa piesze; z dymu pieszego cztery dni piesze. Opłata za dni te, rachuiąc dzień ciągły po złotych dwa, a pieszy po złotym iednym, w dwóch ratach przez mieszkańców mieyskich i wieyskich, do kass obwodowych wnoszoną będzie. Wykaz dymów ciągłych i pieszych osobnem urządzeniem Namiestnika Naszego ogłoszonym zostanie.

Art. 2. Za summy ztąd uzbierane maią bydź corocznie, według urządzenia Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi, z kolei i ciągle sposobem entrepryzy lub administracyi, robione te goścince bite, które za decyzyią Naszego Namiestnika w Rądzie, taż Kommissyia Rządowa wyznaczy.

Art. 3. Opłata powyższa, do robienia dróg bitych, ninieyszem postanowieniem przepisana, na żaden inszy przedmiot użytą bydź nie może.

Art. 4. Po urządzeniu części drogi

bitey przynaymniey w długości iedney stacyi pocztowey, może bydź na niey, przez Naszego Namiestnika w Radzie, za przełożeniem Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi, nałożona od przeieżdżaiących, wyiąwszy włościan, opłata drogowa, dla utrzymania w dobrym stanie gościńców zrobionych, służąca.

Art. 5. Gminy obowiązane są utrzymywać w dobrym stanie, nie daley iak w obrębie iedney mili i nie więcey iak po dwa dni z dymu, drogi mieyscowe, inne iak trakty bite.

Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi polecamy.

Dan w Warszawie d. 7 Sierp. 1820.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Ign. Sobolewski.*

Minister Spraw Wewnę:

i Policyi

(podp.) *T. Mostowski.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Ign. Sobolewski.*

Wczoray, dnia 8 b. m. na polach między Okęciem i Rakowcem odbyły się w przytomności Nayiaśnieyszego Pana i Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xcia Konstantego, obroty całey jazdy Rossyyskiey i Polskiey, stoiącey w Warszawie i w okolicach. Dziś ma bydź popis z ogniem 2giey dywizyi piechoty.

Z Paryża d. 30 Sierpnia.

Izba Parów zamieniła się dnia 26 na sąd, i po wysłuchaniu Królewskiego Prokuratora Jaquinot-Pampelune, postanowiła: iż ma bydź wprowadzona sprawa przeciw sprawcom spisku dnia 19 p. m. Wyznaczyła 4 kommissarzów HHr. Rapp, Digeon, Margrabiów Pastoret i Samonville, i kommissyią z ła Parów, którey powyżsi kommissarze zdać maią sprawę, a ta ma postanowić, którzy z uwięzionych stawionemi bydź maią przed sąd naywyższy.

Domyślaią się, iż nie sami officerowie nizkiego stopnia, ale i wyższe osoby teraźnieyszym spiskiem kierowały. W adressie od miasta Noyon z powodu tego spisku wyrażono: " Naygodnieyszy kary podżegacz ukrywa się zazwyczay w ciemności, nadużywa łatwowierności niebacznych ludzi i kłamliwemi swojemi obietnicami wystawia ich na ofiarę okrutnych swoich zamachów, iakoż pada na wiele znakomitych osób podeyrzenie.

Xiąże Raguzy (Marszałek Marmont) iako czyniący służbę Major jeneral gwardyi Królewskiey, uczynił w rozkazie dziennym: że starsi Sierżanci 2go pułku gwardyi, Petit i Vidal, wierni swey przysiędze, odrzucili propozycyią należenia do spisku i zaraz o nim donieśli. Są z tego powodu na officerów proponowanemi, a Kapral Henry, który podobnież zachował przysięgę, podany iest do nagrody.

Onegday X. Pradt i Xięgarz Becher z powodu pisma pierwszego. " O ustawie o obiorach „ stanęli przed sądem. Zgromadzenie było nader liczne, pomiędzy którem postrzeżono także Hr. Rostopczyna. Naypierwey osądzona była nierządna dziewczena na 6 miesięczne więzienie

i zapłaceniu 500 Fr. kary, ponieważ chwaliła publicznie Bonapartego i odgrażała się na życie Króla. Potem przywołany został Xiądz Pradt, który wszedł do izby sądowey w Arcybiskupiem płaszczu, z krzyżem Arcypiskupiem i komanderskiem krzyżem legii honorowey bez piuski na głowie. Wniesiono przeciw niemu akt oskarżenia, który Jeneralny Patron Vatemenil czytał. Zarzucano mu iż w pismie swoim targnął się na konstytucyyną powagę Króla i obu izb, podniecał lud do nieposłuszeństwa ustawom i woyny domowey, zwłaszcza w niebespieczney chwili w miesiącu Czerwcu, i t. d. Xiądz Pradt sam siebie bronił, i dodał, iż znayduie się w podobnym przypadku iak Kardynał de la Rochefaucauld, który także podczas rewolucyi obwiniony był, iż podniecał do nieposłuszeństwa przeciw ustawom, odwoływał się do dobrego swoiego zamiaru, i napominał sędziów przysięgłych, aby się dobrze nad wydać maiącym wyrokiem zastanowili, ponieważ cała Francyia poweźmie z niego wiadomość, iak wiele iey się ieszcze z drogiey wolności wynurzenia swych myśli pozostało. Patron Dupin mówił za nim i chwalił go, iż iako duchowny nie usunął się, iak Biskup Gandawy Broglio, od sądu świeckiego. Patron Vatemenil mówił, iż iako duchowny powinien był zachęcać do posłuszeństwa ustawom, do zapomnienia uraz, ale nie podniecać do niezgody i krwi rozlewu. X. Pradt odpowiedział z żywością: iż właśnie przeciw tym pisał, którzy podobne wzniecaią niezgody. Tu oddalili się sędziowie do osobnego pokoiu i gdy po trzech kwandransowem naradzeniu do sali wrócili, zapowiedziawszy Prezes słuchaczom, aby żaden nie ważył się dawać znaku pochwały lub nagany, wyrzekł: iż oskarżony iest za niewinnego uznany. Obecni liberaliści zachowali się w sali spokoynie, ale za salą oświadczyli uwolnionemu nayżywsze swoie ukontentowanie, na co on odpowiedział: iż ta chwila wynagradza mu miesięczne iego umartwienie.

Monitor z d. 28 zawiera co następuie: — "Miasto Brest stało się widowiskiem tak dalece burzliwych poruszeń, iż musiały ściągnąć na siebie uwagę Rządu. D. 5 Sierpnia P. Bellart, Deputowany i Jen. Prokurator Królewski przy sądzie Paryzkim, przybył do tego miasta. Tego zaraz wieczora po wszystkich rogach po przylepiane zostały obrażaiące kartki i kilku młodzieży usiłowało wzniecić rozruch. Do godziny 9 w wieczór wzrosła znacznie kupa zgromadzaiących się, i słyszeć się dały poiedyncze obrażaiące i grożace głosy, krzyczano bowiem: Precz z Bellartem, precz z tym zdraycą! oby w krótce ztąd wyiechał, bo inaczey.... Słowem, iż zaczęto się lękać o tego urzędnika. Nazaiutrz przyiechał do Brestu P. Guilhem, którego otoczyło wielu ludzi na koniach i pieszo, którzy ustawicznie krzyczeli: niech żyie Guilhem! niech żyią Deputowani lewey strony! Gdy sporządzono mu serenadę, ponowiły się burzliwe sceny przed mieszkaniem P. Bellart. Zdaie się, iż tu zarzucić można mieyskiem władzom, że nieużyły środków, które im nadaią ustawy do utrzymania publicznego porządku, nie wezwały bowiem pomocy woyskowey. Ta słabość pociągnęła za sobą większe następności. Gdy burzyciele dowiedzieli się,

że ony Deputowany, P. Bourdeau, przybędź ma do Brestu, posunęli tak daleee swą śmiałość, iż publicznie głosili, że go to samo spotka co iego kollegę. Jakoż przybyciu tego Deputowanego towarzyszyły te same sceny i obelgi, co P. Bellart. Zwołana przez Prezydenta gwardyia narodowa bardzo leniwo się zbierała, i mała bardzo liczba wystąpionych z zbronią osób nie słuchała Prezydenta i nawet kilka ich przyłączyło się do burzycielów. — Rząd przedsięwezmie zapewne potrzebne środki, dla zapewnienia publiczney spokoyności i zapobieżenia na przyszłość podobnem zdrożnościom. Nakazane iest publiczne dochodzenie i winowaycy nie uydą zasłużoney kary.,,

Rozporządzeniem Królewskiem gwardyia narodowa w Brest rozwiązaną została; Podprefekt iest z urzędu złożony, a Prezydent miasta sam podziękował, co Król przyiął. P. Bellart za powrotem do Paryża miał kilka prywatnych posłuchań u Króla.

Deputowani Keratry i Beniamin Constant okazali w dzienniku Goniec swoie zadziwienie, iż z zaszłych w Brest zdarzeń tak wielką rzecz robią, a gdy w samem Paryżu d. 3 Czerwca kilkunastu Deputowanych znieważonych zostało, nie uczyniono im żadney sprawiedliwości. Na to odpowiada dziennik Paryzki: czynione były dochodzenia, iak okaże skutek, gdy rzecz wytoczy się przed sąd. Zresztą należy uczynić rożnicę między obelgą uczynioną w wrzawie zburzonych umysłów, a rozważną, iakiey PP. Bellart i Bourdeau w Brest doznali.

Na pismo P. Clausel de Coussergues przeciw Xciu Decazes odpisał Par d'Argou't.

Monit r donosi, iż N. Cesarz Austryiacki mianował dotychczasowego Dowodcę w Wenecyi Jenerała jazdy naczelnym Wodzem wszystkich woysk we Włoszech, które składać się maią 272,678 głów piechoty wszelkiey broni, 6831 jazdy i 2000 artyleryi. Słychać także, iż dowodzący w Lombardyi Jenerał Hr. Bubna inne przeznaczenie odebrał.

Kardynał de la Luzerne utrzymuie w politycznem swoim piśmie, że Francyia nie iest reprezentacyynym kraiem, i że każda reprezentacyyna konstytucyia iest zarowno dla ludów iak Monarchów niebezpieczną. Konstytucyia Francuzka nie iest reprezentacyyną, ani Deputowani nie są reprezentantami, bo reprezentant nie działa podług swoiey głowy, ale podług instrukcyi swoich obieraczów. Stosownie do konstytucyi i ostatniey ustawy o obiorach kollegiia obiórcze nie maią prawa dawania swoim Deputowanym instrukcyy, a zatem Deputowani nie są reprezentantami całego narodu, bo ich nie obiera, ale tylko powiatów Francuzkich.

Francyia sprowadza oddawna piastry z Hiszpanii i przebiia ie na pięć Frankowki; teraz biie sama Hiszpaniia w Mexyku 5 frankowki, które dla rzetelney wagi wpuszczane są do Francyi. A tak ubyła Hiszpanom opłata, którą od wyprowadzania piastrów do Francyi składać musieli.

Chateaubriant pił iuż niedawno na obiedzie w Dieppe zdrowie Xcia Bordeaux, którego Xiężna Berry ma urodzić.

Z Londynu d. 29 Sierpnia.

Dnia 25 z wieczora słuchany ieszcze był w wyższey izbie iako świadek prze-

ciw Królowey Piotr Puchi, usługacz w wielkiey gościnni pod czarnym Orłem w Tryieście. Zeznał on, iż Królowa przed 4 laty stała w tym domu z swoim orszakiem 5 lub 6 dni. Przybyła naprzód w małym powozie z Bergamim, a orszak iey poźniey nadiechał. Zeznał daley, że widział kilka razy rano między godziną 8 9 wychodzącego Bergamiego w negliżu z sypialnego pokoiu Królowey. W sypialnym pokoiu Bergamiego znaydowało się wprawdzie małe łóżko, ale niepodobna ażeby w niem sypiał, bo nigdy z rana niebyło naruszone. Przed śniadaniem widywał małem otworem w obiciu iak Królowa chodziła po sali trzymaiąc się za ręce z Bergamim, &c. Na zapytanie Hr. Kingston, gdzie Bergami sypiał, kiedy podług iego zeznania w swoim łóżku nie sypiał, odpowiedział Puchi, iż nie wie dokładnie, ale domyśla się.... Tu przerwał mu Hr. Liwerpool, iż iego domysły nie są dowodem i krzywdzą Królową, powinien tylko to zeznać, co istotnie widział.

Dnia 26 Karol Karsten wykonał przysięgę iako tłumacz Niemiecki z strony Królowey. Przywołana na nowo została Barbara Kranz (nie Kresse) i powtorzyła o zayściach w Karlsruhe: że gdy pewnego wieczora między godziną 7 i 8 przybyła do pokoiu, w którym Bergami na łóżku leżał, zastała Królową przy nim siedzącą, na którey szyi założoną miał rękę; odskoczyła Królowa, a ona się przelękła i wybiegła z pokoiu. Na zapytanie czyli zawsze ścielała łóżka? gdy odpowiedziała, że ścielała, musiała stan ich dokładnie opisać, i wyznała takie rzeczy, iż przystoyność nie dozwala ich tu przywieść. P. Brougham tak ią zaś obarczał swoiemi pytaniami, iż omdlała; musiano iey wody podać i dozwolić usiąść, ażeby do sił przyszła. Hr. Lauderdale sprzeciwiał się sposobowi badania P. Brougham, który służy tylko do zmięszania świadczącey i podania iey zeznań pod wątpliwość. Wszczął się z tego krótki spor, i nakoniec pozwolono P. Brougham czynić dalsze pytania, iednak z ograniczeniem. Pomiędzy innemi zapytał się świadczącey, gdzie teraz w Londynie mieszka? Na to pytanie nie dozwolił iey Jeneralny Prokurator odpowiedzieć, z czego wszczęły się znowu żywe spory, podczas których szczególniey Lord Erskine ubolewał, iż niepodano Królowey imion przeciw niey świadczących, przez co utrudnione bardzo iey Patronom obronę, &c. P. Brougham rzekł, iż nie iest teraz przygotowany do podania swoich powodów i zamiarów względem badania świadków, ale zamawia sobie głos na 28. Poczem o godzinie 1wszey z południa zakończono posiędzenie.

Dnia 28 Lord Lauderdale obstawał przy dawnieyszem swoim zdaniu, że izba zanadto wiele dozwala korzyści obrońcom Królowey, i że przeciwne badania świadków powinny zaraz następować; a ieżeliby z ważnych powodów wypadła poźniey potrzeba powtórnego badania, tedy to bez zezwolenia izby nastąpić nie powinno. Lord Maners, Kancierz Irlandski, był tegoż zdania. Lord Eskine żądał, aby obrońcom Królowey dozwolonem było zaraz i kiedy zechcą czynić przeciwne badania, a to w nagrodę za zaprzeczenie Królowey imion

świadków. "Jeżeli przeciwne badanie (mówił) odłożonem zostanie aż do ukończonego słuchania, tedy stan sprawy będzie do dwóch miesięcy iednakowy. Nie zmnieyszy się wrażenie o zeznaniu każdego świadka, o którem każdy wiedzieć będzie, ale owszem powiększy się, a to szkodzić Królowey musi. Wierzaycie mi, Lordowie, iż mniemanie publiczne bardzo iest obrażone, iż zaprzeczono Królowey obwinień, które dziać się miały przez przeciąg 6 lat w obwodzie do 1000 mil. Znayduię się w podeszłym wieku, i śmiało powiedzieć mogę, że więcey posiadam doświadczenia, niżeli wielu z was, i kiedy wam radzę, aby nie wstrzymywać sprawy, nie powoduie mną ani interes, ani myśl uwiedzenia was." — Hr. Liwerpool mniemał, iż gdyby na to izba zezwoliła, tedy słuchanie świadków byłoby bez końca, i obstawił, iżby przeciwne badanie zaraz następowało. — Wielki Kanclerz był tegoż zdania. — Margr. Landsdown żądał, aby w tey mierze wysłuchanemi byli obrońcy Królowey. — Lord Grey odwoływał się do dawnieyszego postępowania w sprawie rozwodowey Xięcia Norfolk, w którey imiona świadków podane były iego małżonce. — Po długich sporach dozwolono nakoniec obrońcom Królowey wnieść swoie powody. Zabrał naypierwey głos P. Brougham, a po nim mówił P. Denman. Patronowie korony odpowiedzieli na ich mowy. Nie roztrzygniono iednak tego sporu zaraz, ale na wniosek Hr. Liwerpool zakończono posiedzenie o godzinie 5 przyczem doniosł tenże Lord izbie, iż Rząd wyznaczył nieograniczoną summę pieniędzy Królowey, aby mogła koszta swey sprawy zastąpić, tudzież wezwał zagraniczne Rządy, a mianowicie Austryacki, aby pełnomocnikowi Królowey wszelką dawały pomoc do sprowadzenia świadków iakich żąda.

Dnia 29 ciągnęły się daley spory względem powyższego przedmiotu, i nakoniec uchwalono, iż obrońcom Królowey wolno iest zaraz lub kiedy zechcą przeciwne czynić świadkom pytania. — Lord Erskine wniosł, aby izba na czas iaki zawiesiła swoie posiedzenia i przez ten czas udzielone były obrońcom Królowey wszystkie przeciw niey obwinienia, w którym czasie i gdzie się działy, iako też imiona niesłuchanych jeszcze świadków. Oparli się temu wnioskowi Lordowie Lauderdale, Bathurst i Kanclerz, który gdy przyszło do głosowania odrzucony został.

Tu zaczął znowu P. Brougham badać Barbarę Kranz, która na iego pytania odpowiedziała iak następuie: że mieszka w Londynie w prywatnym domu; że nie wie iak daleko znayduie się od parlamentu; że przybyła przez most; że mieszka z nią iey brat z professyi Garcarz; że oprócz rodziny właściciela nikt więcey w tym domu nie mieszka; że od swego brata żadnych niedostała pieniędzy, bo ich sam niema; że spodziewa się dostać wynagrodzenie za stracony czas, ale nie wie wiele; że Poseł obcego Dworu, którego nazwać nie umie, przymusił ią groźbą do udania się do Anglii; że wiele znakomitych osób od Dworu odwiedzało Królową w Karlsruhe; że nigdy w dom nie iachała, ale czyli u Dworu nie wie; że przysiądz nie może czyli w łóżku iedna lub dwie osoby sypiały, ponieważ poduszki zawsze iedna na drugiey leżały; że po wyieździe Królowey zgościnni nieiaki P.

Grymm oglądał pokoie, w których stała, i t. d. — Na końcu tego posiedzenia postanowiono ieszcze, iż każdego wieczora o-znaymionem bydź ma obrońcom Królowey, z którego narodu nazaiutrz będą świadkowie słuchanemi, ażeby przysposobić sobie mogli tłumaczów.

Cierpliwość ludu i Dam czekaiących zawsze na przybycie Królowey do domu w ulicy St. James nader wczoray była długą, ponieważ dopiero o godzinie 12 przyiechała. Większa część obecnych składa się zawsze z płci niewieściey, i policyianie maią wielką trudność w zrobieniu mieysca, nie chcąc się na ostrą broń tey płci narażać. Iedna stara matrona, która cokolwiek niegrzecznie w tył popchniętą została, rzekła do policyiana: Ach, Mci Panie, gdybyś wiedział z iak daleka ia przybyłam, dla widzenia Królowey, nie odmawiałbyś mi tak okrutnie mieysca.— Z którey części miasta przybyłaś WPani? zapytał się policyian. Ja nie przybyłam z miasta, odpowie, ale z dalekiey okolicy Worcestershire, uiechałam przez całą noc 130 mil (Angielskich) i proszę nie pozbawiay mnie Wać Pan celu mey podróży. Jakoż wyznaczył iey policyian zaraz wygodne mieysce. —— Krolowa powróciła wczoray o godzinie w pół do 4tey z południa z parlamentu w zwyczaynym orszaku nie liczonego mnostwa ludu, którego okrzyki rozlegały się po powietrzu Jak tylko wysiadła z powozu pokazała się zaraz ludowi z okna i kilkakrotnie ukłoniła. Ministrowscy Parowie powracaiąc z parlamentu byli od ludu znieważonemi, a naywięcey ucierpieli Lord Anglesia i Xiąże Wellington. Ostatniego odprowadziło 6 konnych policyianów aż do James parku. Za powrotem przywitał ich lud błotem i kamieniami, co nawet cały ich korpus tak dalece spotkało, iż nie można było koloru ich mundurów rozpoznać. Wrzawa zrobiła się okropna i lękano się, aby kogo nie roztratowano; policyianie znieśli iednak cierpliwie obelgi i nie słychać o żadnem nieszczęściu lub, ażeby kogo uwięziono.

Król bawi ciągle w Windsor, słucha służby Bożey w kaplicy i nie ma iuż tego roku przedsięwziąść podbrzeżney żeglugi.

Zapewniaią, iż Królowa pobiera codziennie na swoią potrzebę od Hr. Liwerpool, pierwszego Lorda skarbu, po 300 Fs.

Podług Morning-Chronicle ma bydź przeciw Królowey 132 świadków słuchanych — Królowa iest zdrowa i okazuie się nader wesołą i ukontentowaną.

Gazeta Goniec nazywa plac przed parlamentem placem Królowey Karoliny, i dodaie z szyderstwem, iż Królowa znaydować się zapewne będzie na uroczystości ludu, która odbywa się corocznie w dniu S. Bartłomieia na Smithfields (iarmark.)

Taż gazeta tak pisze o rewolucyiach w Hiszpanii i Neapolu: Stósownie do obowiązków, które wielkie Mocarstwa na siebie przyięły, utrzymania spokoyności w Europie, nie ścierpią zapewne, ażeby oddzielne rewolucyyne teoryie zamieniły się na istotne. Ze zdarzenia w Hiszpanii i Neapolu nie zagrażaią wprost spokoyności stałego lądu, nie idzie zatem, żeby obojętnie uważanemi bydź mogły. Mądry polityk wnosi przyszłość z teraźnieyszości, a przyszłość iest zagrażaiącą, skoro teraźnieyszość zawiera zasady rewolucyi i anarchii. Poiedyńczy czyn uważany tyl-

ko bydź powinien wedle szczególnieyszych swoich stosunków, ale czyny, które okazuią iawny wypadek niezmiernego i wyrachowanego systematu, wymagaią innych środków. Prawie w wszystkich Europeyskich kraiach zrodziły się bękarty i poczwary rewolucyyney we Francyi, którzy ieden wspólny cel maią obalenia dotychczasowego porządku rzeczy: Carbonari we Włoszech, Reformatorowie w Anglii, Liberaliści we Francyi, Jlluminaci w Niemczech składaią iednąż rodzinę, która spłodziła zaboyców Kotzebuego i Xcia Berry i zagrozicielów Ministróm Angielskim. Przeciw takiemu systematowi podnosiemy nasz głos; bo chociażby Hiszpania i Neapol zyskały na swych rewolucyiach, Europa koniecznie szkodować na nich musi. Monarchowie nie powinni się oszukiwać pozorem, którym upięknić usiluią obalenie dotychczasowego porządku rzeczy. Stały, niewzruszony i nie rozerwany związek przyiacioł porządku może iedynie wstrzymać potok, który nam porwaniem grozi. Lecz puśćmy się tylko na wody anarchii i zamięszania, a w krotce zobaczemy tu i owdzie walące się tamy, i te wody ntrzymaią moc i bystrość potoku, który zatrze wszelkie ślady obyczayności i moralności, nauk i wolności.

Z Madrytu d. 21 Sierpnia.

Stany wyznaczyły deputacyią z 24 członków dla powinszowania Królowi szczęśliwego powrotu do stolicy.

Z Kadyxu odpłynął dnia 8 b. m. liniiowy okręt Guerro o 74 i fregata Diana o 36 działach, dla złączenia się stósownie do traktatu r. 1816 z Niderlandską eskadrą na morzu środziemnem przeciw Algierskiey eskadrze. (Tymczasem ostatnia zabrawszy 3 Tunetańskie i 3 Tokańskie statki powróciła do Algeru.)

Na posiedzeniu Stanów dnia 14 b. m. na wniosek kommissyi zniesiony został w Hiszpanii zakon Jezuitów. Kościół S. Izydora wraca się nazad do kanoników, którzy go dawniey posiadali. Przybyłem z Włoch Jezuitom wyznaczono po 300 dukatów (dukat złp. 8) roczney pensyi, ale ią muszą w kraiu trawić; nowym zakonnikom, którzy nie mogą duchownych odbywać ob wiązków po 1500 realów. Wszystkie nie sprzedane dawnieysze dobra Jezuitów wzięte są na skarb. — Kommissyia skarbowa wniosła proiekt o zniesienie dotychczasowych majoratów, tak iż teraźnieysi właściciele mogą niemi rozrządzić. Na przyszłość będą wprawdzie mogły bydź majoraty tworzone, ale nie w dobrach ziemskich i nie bez zezwolenia Stanów. Majorat dla Granda niema 80,000 dukatów rocznego dochodu przechodzić, dla Hr. 40,000 a dla innych osób 20,000. Mnieyszy także bydź nie może nad 6000 dukatów. Kościoły i klasztory nie mogą na przyszłość żadnych dóbr ziemskich nabywać.

Z Florencyi d. 21 Sierpnia.

J. Cesarzewiczowska Mość W. Xże nasz powrocił dnia wczorayszego z całym Dworem z Sienny do stolicy tutzyszey.

Eskadra Hollenderska, pod rozkazami Kontraadmirała *Rois*, stoi od kilku tygodni na przedporciu Liworneńskiem zawsze pod kwarantanną, ponieważ umarło na niey kilkanaście ludzi na podeyrzaną chorobę. Przybyła ona z Portmahon i składa się z 1 liniiowego okrętu, 2 fregat, 1 korwety i 1 brygantyny.

DODATEK
DO Nro 75.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17 WRZESNIA 1820 ROKU W NIEDZIELE.

Z Wiednia d. 6 Września.
(Z Gazety Berlinskiey.)

Po przybyciu tu Rossyyskiego gońca z Pułtawy rozeszła się pogłoska, że Cesarz Rossyyski widzieć się będzie na początku Października z naszem Cesarzem w iednem z mieysc nagranicznych, ponieważ sprawy Seymu w Warszawie nie dozwalaią temu Monarsze ziechać do obozu pod Pestem.

Wysłany od nowego Neapolitańskiego Rządu do Petersburga Sekretarz poselstwa, Xiąże di Serra Capriola, syn tamteyszego Neapolitańskiego Posła, przybył tu w tych dniach i przywiózł dotychczasowemu przy naszem Dworze Neapolitańskiemu Posłowi, Xięciu Ruffo, odwołanie z doniesieniem, że Xiąże di Gallo mianowany iest na iego mieysce. Jak tylko doszła ta wiadomość do C. K. kancellaryi stanu, wyprawić zaraz miano kilka sztafet do granic, aby Xięciu di Gallo niedozwolono dalszey do Wiednia podróży. Xiąże di Serra Capriola przywieść także miał listy od Króla Neapolitańskiego do naszego Cesarza, których nie dozwolono mu iednak na posłuchaniu oddać Monarsze, ale odebrał ie od niego Xiąże Metternich. Rozchodzi się także wieść, iż przybyły tu na powrót z Paryża Ambasador Francuzki, Hr. Caraman, przywiózł wiadomość, iż Francyia nie chce także uznać nowey Neapolitańskiey konstytucyi.

Węgierski pułk liniiowey piechoty N. Cesarza Alexandra, wyruszył dnia 17 b. m. z Prezburga do Włoszech.

Dnia 23 Lipca oberwała się część góry Jam w Tyrolu. Znayduiąca się na niey chata zerwaną razem i przysypaną została. Pastucha Jan Schäch, oyciec czworga dzieci, przewiduiąc to oberwanie, chciał powierzone iego pieczy bydło prędkiem odpędzeniem uratować, ale padł ofiarą w dopełnieniu gorliwie swoiego obowiązku; bez żadnego ratunku zerwany został z 7 sztukami bydła na dolinę.

Na krótki czas nim Ali Basza Janiny zrucił maskę i ogłosił się buntownikiem względem Porty, posłał mu Dwór Londyński przez Jeneralnego Konsula

Meyer znaczny podarunek, który składał się z wielkiey złotey tacy, na którey stawiane bydź mogą na stole potrawy, 12tu głębokich złotych talerzy i takiey że lampy, w wartości 18,000 talarów. Ali odarował przynosiciela 1000 talarów. Basza ten miał swoie skarby, które do 30 mill. piastrów podaią, umieścić w wystawioney w Janinie wieży, którey 100 dział broni. Gdy Basza Bey, naywiększy iego nieprzyiaciel, na iego mieyscu Baszą Janiny mianowany został, nie może zatem spodziewać się, aby otrzymał przebaczenie.

Z Włoch d. 21 Sierpnia.

Z Messiny nadeszły do Neapolu doniesienia do 8 Sierpnia. Wielkorządca tamteyszy Scaletta wydał pod dniem 30 Lipca do Intendentów Sycylii następuiący okolnik: — "Mci Panowie! Tak zwana tymczasowa w Palermo junta powa żyła się przywłaszczyć sobie rządy w Sycylii, wydaie rozkazy i rozporządzenia, słowem obięła władzę prawodawczą i wykonawczą, którey iednak nikt iak tylko Król i narod odbywać nie może. Wuroieniu niepodległości czyni wszystko dla wstrząśnienia Sycylii i wprowadzenia w błąd spokoynych mięszkańców innych powiatów. Ażeby zaś glos zwodnictwa nie był usłuchany i spokoyność obywatelska przerwana, posełam WPanu niniejszy okolnik, abyś WPan i inne władze Jego powiatu nie uznawały rzeczoney tymczasowey junty, nie słuchały iey rozkazów lub one wykonywały. Jeżeliby w miastach lub wsiach pokazali się deputowani od Palermo, maią natychmiast bydź uwięzionemi i do Messiny pod strażą odesłanemi, i t. d. „ — Do Mesiny przybył dnia 7 z Kalabryi iedea batalijon 33go lekkiego pułku, za którym więcey idzie woyska. Wielkorządca i Władze zaprzysięgły w kościele katedralnym dnia 6 konstytucyią Hiszpańską. Zresztą pod surową karą zabroniona iest z Palermo wszelka korrespondencyia, z innemi zaś okolicami wolna. Straże schwytały w okolicy Caltanisette kilku wysłańców z Palermo.

Propozycyie, które deputowani od Palermo w Neapolu uczynili, są następuiące: 1) Opieka i liga; 2) zaprowadzenie konstytucyi Hiszpańskiey i niepodległość Sycylii; 3) na Króla naymłodszego syna Królewica Następcy tronu; 4) ustąpienie czwartey części siły morskiey; 5) wymiana ieńców. Gdy Rząd nie chciał słuchać tych propozycyy, udało się dwóch deputowanych po nowe instrukcyie do Palermo; lecz i nowych propozycyy Rząd nie przyiął i deputacyi do Neapolu nie przypuścił, która wybiera się z Posilipo na powrót do Palermo. — W mieście tem znaydować się ma 60,000 ludzi pod bronią, co iednak zdaie się bydź przesadzonem; wszelako gdy go Rząd zechce mocą podbić, będzie wiele krwi kosztowało. Rząd czyni ciągłe uzbraiania przeciw Sycylii; ma tam także bydź posłana jazda, a port Palermu ma bydź woiennemi okrętami zamknięty. Kanonik Minichini miał w pomoc Rządowi ofiarować kilkanaście tysięcy zbroynych Carbonari.

List z Florencyi pod dniem 15 Sierpnia wyraża: — "Odebraliśmy tu ważną wiadomość, iż Cesarz Austryiacki nie uznaie żadney z zaszłych w Neapolu odmian. Gabinet Wiedeński sądzi, że ponieważ woyska Austryiackie przywróciły Króla Ferdynanda na tron Neapolitański,

Monarcha ten przyiął przez to na siebie obowiązek nie czynienia w konstytucyi swoiego państwa żadney odmiany bez zezwolenia Austryi, i że oprócz tego w stanie przymusu, w iakim go ostatnie zdarzenia postawiły, żadna z przedsięwziętych odmian nie ma prawney mocy. Tym końcem wnijdzie 40,000 ludzi woyska Austryiackiego do Neapolu, drugie 40,000 stanie obozem pod Ferrarą, dla dania pomocy Xiążętom Włoskiem, którzyby iey potrzebowali, a trzecie 40,000 odwodem w Austryiackich Włoszech. Austryą bierze na siebie utrzymanie i żołd wszystkich tych woysk, ponieważ pragnie tylko przywrócenia porządku we Włoszech i porękoymii na przyszłość. Dwór nasz odebrał iednę z Austryiackich not do wszystkich Włoskich Dworów wydanych, w którey Cesarz zaręcza bezpieczeństwo, spokoyność i niepodległość wszystkich Włoskich kraiów stostownie do postanowień Kongressu Wiedeńskiego."

W wyższych Włoszech zakładane są magazyny przynaymniey na 100,000 woyska.

Kalabryyczykowie, albo raczey tamteysi Carbonari, posłali adress do Jenerała Pepe, w którym obiecuią w razie potrzeby 20,000 ludzi wysłać w pole.

W wielu miastach państwa Kościelnego pokazuią się ślady niespokoyności i buntu, które iednak zaraz bywaią przytłumianemi. Kardynał sekretarz stanu często zagrażany iest bezpodpisowemi listami. W Bononii Prałat Prosper Sciara, szyny i baczny naczelnik tamteyszey policyi, odebrał ostrzeżenie, aby się oddalił, ieżeli mu iest życie miłe. Wzgardził tą groźbą; ale idąc w nocy d. 3 do domu, pchnął go dobrze ubrany człowiek sztyletem, iednak nie śmiertelnie. — W Ferrarze pomimo osady Austryiackiey, która wprawdzie nie iest liczna, poprzylepiano buntownicze odezwy. Toż samo i w innych poczyniono miastach.

W Luce oczekiwanemi są d. 22 b. m. Królestwo Sardyńscy z całą rodziną, dla obchodzenia zaślubin Infanta Łukieskiego z Królewną Sardyńską, które odbyło się w cichości d. 15 b. m. w Turynie.

Z Szwaycaryi d. 21 Sierpnia.

N. Cesarz Rossyyski posłał Jenerałowi de la Harpe 5 skrzyń kruszców z państwa Rossyyskiego, które on z prawdziwie patryiotycznych uczuciów, którego zawsze ożywiaią, darował oyczystemu kantonowi, i kosztowny ten zbiór zdobić będzie kruszcowy gabinet kantonu Wodów.

Nuncyusz Papiezki poświęcił d. 10 b. m. w Lucernie kaplicę i pomnik wystawiony na cześć poległych w r. 1792 w Paryżu Szwaycarów w gwardyi Królewskiey. Muzyka grała podczas tey uroczystości marsz dawney gwardyi, a modlitwę napisaną przez P. Körner przed potyczką, śpiewało 50 śpiewaków i śpiewaczek.

Od brzegów Menu d. 31 Sierpnia.

Dobre porozumienie między obiema izbami Stanów Badeńskich i Rządem coraz bardziey się powiększa. Przeszło roczna opozycyia prawie zniknęła, i ieżeli niektóre proiekta wznięcaią w drugiey izbie długie spory, iak n. p. opłata od win Francuzkich, ta wszelako zniesioną została.

Drugiey izbie Stanów Darmstadzkich podana została ustawa skarbowa, podług

którey opłata od rzezi, która 75,000 Zr. czyniła, tudzież opłaty od tytuniu i kawy maią bydź zupełnie zniesione, a cena soli od 5 graycarów funta na 4 zniżoną. Podatek czopowy uwolniony iest od dotychczasowych uciążliwości i żaden prywatny dom nie będzie rewizyi podlegał.

Paziowie Króla Bawarskiego, którzy pod dobremi nauczycielami odbyli iuż w roku przeszłym pieszą podróż do Włoch, przedsiębiorą teraz podobnąż do południowey Francyi.

Zdrowie Xcia Schwarzenberga w Lipsku niepolepsza się ciągle ieszcze, iakby sobie życzono.

TEATR NARODOWY.

We Czwartek, to iest: dnia 14 Września r.b. od Towarzystwa Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłego, przedstawiona była Traiedyia w 3 aktach, z francuzkiego P. Melesvilles, pod nazwiskiem: NOC OKROPNA W ZAMKU PALLUZZI.

W Niedzielę, d. 17 Września, dana będzie Opera w 2 aktach, z muzyką P. Boieldieu, pod nazwiskiem: JAN z PARYŻA. Na żądanie, powtórzony będzie Obraz, który był do Rocznicy uroczystości zaprowadzenia Konstytucyi w W. M. Krakowie zastósowany.

We Czwartek zaś, d. 21 Września przedstawiona będzie Komedyia w 3 aktach, pod nazwiskim: WYKRADZENIE. — Po którey nastąpi Komedyia w 1 akcie przez L. A. Dmuszewskiego napisana, pod nazwiskiem: FIGLACKI, UDANY OYCIEC.

DONIESIENIA

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Nieiaki Woyciech Choyniski inaczey Sośnicki o kradzież obwiniony zbiegł w czasie transportu z Poremby do Krakowa w lesie Przegini Narodowey, zaleca przeto Wydział tak Policyi pośredniey iako też Woytom Gmin mieyskich i wieyskich aby rzeczonego Choyniskiego podług załączonego opisu ściśle śledzili i wyśledzonego pod mocną strażą do Trybunału tuteyszego dostawić roskazali. W Krakowie d. 7 Września 1820 r.

Bartsch.
Koniecki, Sekr: Wydz:

Rysopis. Choyniski Woyciech rodem z Sobkowa w Królestwie Polskim lat ma 23 w sobie krępy, niski, włosów ciemnych obdłużno zapuszczonych, oczów ciemnych mało co zarasta, nosa dużego, twarzy ściągley, zbiegł w ubiorze następuiącym: w koszuli i spodniach, sukmanie z białego sukna z czerwonym kołnierzem i s nurkami. Kaftanie granatowym czerwonem suknem, podszytym a białemi guzikami. Miał przy sobie faykę porcellanową z cybuchem półrogowym, cyganek w drewno oprawny i chustkę czerwoną w białe kropki tyftykową.

Zgodność zaświadcza *Koniecki*, S. *W.*

Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż gdy rozpisana na dzień dzisieyszy powtórna licytacyia Domu przy ulicy Szewskiey pod L. 326 do Agnieszki Sadowskiey, tudzież iey dzieci: Wincentego Sadowskiego i Anny Lachowskiey; trzecia zaś Domu Nr. 333 przy ulicy także Szewskiey, do Jana Rychtera należącego, dla braku licytantów do skutku nie przyszła: przeto w myśl prawa Seymowego, na Zgromadzeniu Reprezentantów dnia 15 Grudnia 1818 r. względem spustoszałych Domów zapadłego, nowy termin, przy zmnieyszeniu szacunku do połowy, to iest: Zło 8,886 gr 7 1/2. — Domu zaś Nr. 326 trzeci termin na dzień 6ty Października r. b do odbycia rzeczonych licytacyi naznaczonym został, a to pod warunkami przy pierwszych terminach poprzednio iuż ogłaszonemi.

W Krakowie dnia 30 Sierpnia 1820 roku.

Bernard Dwernicki.
Skarzyński, *Sekr.*